

Biedak i Kraina Krasnoludków

Dawno, dawno temu żył sobie biedak z trzema synami. Jego żona umarła kilka lat wcześniej. Pewnego dnia biedak postanowił, że pójdzie do lasu, żeby zebrać grzyby na obiad.

Będąc w lesie, rozglądał się i zobaczył jakieś małe stworzonka. Zignorował je i poszedł dalej. Po kilku minutach zobaczył znowu te same stworzonka, które niosły buty. Stworzonka się rozproszyły, a biedak założył zostawione przez nie buty. Nagle wszystko wokół niego zaczęło wirować. Na chwilę zamknął oczy, a gdy je otworzył, zobaczył, że znalazł się w jakimś dziwnym świecie. Dookoła niego było bardzo dużo tych stworzonek, które wcześniej przyniosły mu buty. Bardzo się zdziwił, gdy jedno z tych stworzonek podeszło do niego i powiedziało:

– Przez to, że założyłeś te buty, żeby wyjść teraz z tego świata, musisz w ciągu pięciu dni wykonać dwa zadania, inaczej zamienisz się w krasnoludka. Ja też kiedyś byłem człowiekiem.

Krasnoludek zawołał innego krasnoludka, który nosił okulary. Przezywali go „Ważniak”. Przekazał on biedakowi zadania, by ten zdobył żelazną zbroję, złoty miecz i tarczę z krasnoludkowym herbem, a potem by poszedł do jaskini smoka, który ich nawiedza. Biedak zapytał Ważniaka, jak wygląda herb, ale krasnoludek nagle zniknął. Po chwili biedak ruszył na poszukiwanie zbroi, o której mówił Ważniak. Swoje kroki skierował do kowala, którego zapytał:

– Czy możesz mi wspaniały kowalu zrobić zbroję żelazną? Smoka pokonać muszę.

Uprzejmy kowal nie dał się długo prosić. Zadowolony biedak poszedł do Ważniaka i wręczył mu zbroję. Po chwili dołączył do nich malutki krasnoludek.

– Teraz biedaku – powiedział – musisz pójść po złoty miecz.

Biedak ruszył, ale gdy dotarł do kowala okazało się, że kowala nie zastał. Biedak długo zastanawiał się, co zrobić. Nagle usłyszał jakieś kroki. Na szczęście to był kowal.

– Czego chcesz, dobry biedaku? – zapytał.

– Wspaniały kowalu, zrób mi proszę miecz złoty.

Kowal zgodził się i wykonał dla biedaka wielki złoty miecz.

Nagle pojawił się malutki krasnoludek, który powiedział:

– Zdobyłem dla ciebie tarczę, dlatego, że było to trudne zadanie. Teraz idź pokonaj smoka.

Biedak ruszył w drogę. Szedł długo. Nagle zobaczył smoka, który zionął ogniem. Biedak ochronił się tarczą. Nagle usłyszał jakieś dźwięki. Obrócił się i zobaczył wszystkie krasnoludki, które wspólnymi siłami walczyły przeciwko smokowi. Niespodziewanie smok rozsypał się na małe ziarenka, a wszystkie krasnoludki zmieniły się w ludzi. Do biedaka podeszła piękna królewna, która w podziękowaniu pocałowała go.

Tydzień później wzięli ślub i żyli długo i szczęśliwie.

